

Warszawa, 10 listopada 2020 r.

STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. ZAPOWIEDZI WPROWADZENIA „TARCZY PRAWNEJ”

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców z zadowoleniem i dużą nadzieją przyjął zapowiedź uruchomienia „tarczy prawnej” dla biznesu. W obliczu rozwoju drugiej fali epidemii koronawirusa i zagrożenia lockdownem, niezbędne jest zarówno udzielenie bezpośredniej pomocy finansowej pomagającej firmom zachować płynność, jak i podjęcie działań legislacyjnych.

Działania te podzieliliśmy na trzy osobne działy: regulacje do odłożenia, regulacje do poprawy, oraz regulacje do wdrożenia. Odnoszą się one zarówno do procedowanych obecnie projektów aktów prawnych, jak i do ustaw już uchwalonych, a mających wejść w życie w najbliższym czasie. Mamy nadzieję, że przedstawione poniżej rekomendacje spotkają się z zainteresowaniem i przychylnością Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii przygotowującego „tarczę prawną”.

Generalne założenia dla naszej propozycji:

- co najmniej dwunastomiesięczne moratorium na wszelkie nowe obciążenia dla biznesu;
- dostosowanie procedowanych właśnie projektów do wyjątkowo trudnej sytuacji polskich przedsiębiorców mierzących się z ryzykiem wprowadzenia kolejnego lockdownu;
- deregulacja i ułatwienia umożliwiające przetrwanie kryzysu COVID-19 i szybką odbudowę gospodarki po jego zakończeniu.

REGULACJE I PROPOZYCJE DO ODŁOŻENIA

- Podatek cukrowy

ZPP wielokrotnie wypowiadał się na temat podatku cukrowego. Podnosiliśmy szereg argumentów przeciwko tej daninie, powołując się m.in. na brak badań udowadniających jej skuteczność w walce z otyłością i nadwagą. W dalszym ciągu uważamy, że jedynym rezultatem wprowadzenia podatku będzie dodatkowe obciążenie budżetów gospodarstw domowych oraz zwiększenie popularności tańszych, gorszych jakościowo produktów.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

Podatek cukrowy oceniamy zatem z gruntu krytycznie, jako koncepcję. Negatywnie odnosimy się również do procesu legislacyjnego, w ramach którego podatek cukrowy został uchwalony. Praktyki takie, jak nowelizacja nieobowiązującej jeszcze ustawy (a z tym mieliśmy do czynienia w przypadku podatku cukrowego), budzą nasz sprzeciw, szczególnie jeśli odnoszą się do tak ważnych z punktu widzenia podmiotów gospodarczych aktów prawnych.

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń, w ramach postulatów do „tarczy prawnej apelujemy o to, by – zgodnie z naszym postulatem o co najmniej dwunastomiesięczne moratorium na nowe, negatywne dla biznesu regulacje – przesunąć termin jej wejścia w życie o minimum rok, tj. na 1 stycznia 2022 roku. Wprowadzanie dodatkowych obciążeń w momencie najgłębszego kryzysu gospodarczego od kilkadziesiąt lat jest niemożliwe do zaakceptowania i – w przypadku podatku cukrowego – grozi likwidacją kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w całym łańcuchu produkcji napojów.

- CIT dla spółek komandytowych

Objęcie spółek komandytowych podatkiem CIT uważamy za posunięcie nieracjonalne. Jedynym jego skutkiem będzie znaczne zwiększenie obciążeń podatkowych polskich przedsiębiorców z sektora MSP prowadzących działalność w tej formie prawnej. Wbrew twierdzeniom Ministerstwa Finansów, spółki komandytowe nie są wykorzystywane na potrzeby optymalizacji podatkowej. 99% z nich ma polskich wspólników, zaledwie w sześciu przypadkach zastosowano klauzulę ogólną przeciwko obejściu prawa podatkowego w odniesieniu do schematów podatkowych wykorzystujących spółki komandytowe.

Generalnie zatem, uznajemy że przedstawione wraz z projektem ustawy opodatkowującej spółki komandytowe CIT uzasadnienie jest oparte na błędnych przesłankach i przez to fałszywe. Objęcie tych spółek podatkiem CIT nie przyczyni się do uszczelnienia systemu podatkowego, jego rezultatem będzie jedynie zmniejszenie konkurencyjności polskich firm.

Mając na uwadze powyższe, uważamy że należy zrezygnować z propozycji opodatkowania spółek komandytowych podatkiem CIT. W tej chwili najważniejsze jest to, by biznes nie musiał mierzyć się z nowymi obciążeniami w warunkach kryzysu i w czasie odbudowy gospodarki, gdy sytuacja epidemiczna zostanie opanowana. Dlatego też za niewystarczające uznajemy wydłużenie okresu *vacatio legis* omawianej regulacji o cztery miesiące – CIT od spółek komandytowych powinien być zaniechany.

- Podatek handlowy

W związku z wprowadzonymi ograniczeniami, jednym z sektorów dotkniętych bezpośrednio przez epidemię jest oczywiście handel detaliczny. Trzeba podkreślić, że dodatkowe restrykcje obejmują branżę już po raz drugi w tym roku, co więcej – tym razem stało się to w listopadzie, miesiącu który jest dla sektora szczególnie ważny z uwagi na sezonowo wysokie obroty (zbliżające się święta Bożego Narodzenia, dzień Wszystkich Świętych, Święto Niepodległości i wynikający z niego akurat w tym roku długi weekend).

Tymczasem, pobór podatku od sprzedaży detalicznej, stanowiącego dla branży dodatkowe obciążenie, zawieszony jest jedynie do 31 grudnia. Oznacza to, że nowa danina będzie obowiązywać już od początku przyszłego roku, tj. okresu w którym – wg optymistycznych prognoz – można spodziewać się dopiero początku powolnego powrotu do „normalnej” sytuacji w handlu detalicznym.

Uważamy wobec tego że zasadne byłoby przedłużenie zawieszenia poboru tego podatku o dodatkowy rok, tak by zaczął on faktycznie obowiązywać od 1 stycznia 2022 roku.

- Oskładkowanie wszystkich umów cywilnoprawnych

Mimo braku przedstawionej w tym zakresie regulacji, coraz częściej podnoszony jest w debacie publicznej temat objęcia wszystkich umów cywilnoprawnych reżimem składek na ubezpieczenia społeczne.

Trzeba podkreślić, że rynek pracy jak do tej pory wyjątkowo dobrze znosi kryzys związany z epidemią koronawirusa. Możemy pochwalić się jedną z najniższych stóp bezrobocia w Europie, w trakcie pierwszej fali epidemii przedsiębiorcy unikali zwalniania pracowników, w czym z pewnością pomogła szybko udzielona pomoc płynnościowa, szczególnie w zakresie tarczy finansowej koordynowanej przez PFR.

Wiele wskazuje jednak na to, że jesienno-zimowa fala koronawirusa może okazać się dla polskiego rynku pracy mniej łaskawa. Wiele podmiotów nie będzie w stanie przetrwać ponownego zamknięcia. Zwolnienia mogą okazać się nieuniknione, a programy pomocowe państwa nie przybiorą raczej takiej skali, jak kilka miesięcy wcześniej.

Zwiększenie pozapłacowych kosztów pracy jest ostatnim, czego polska gospodarka będzie potrzebowała w najbliższym okresie. Apelujemy zatem o niepodejmowanie inicjatywy ustawodawczej w zakresie oskładkowania wszystkich umów cywilnoprawnych.

- Inne regulacje obciążające przedsiębiorców, w tym przemysłowych

Poza szczególnymi inicjatywami odnoszącymi się do zwiększenia obciążeń publicznoprawnych firm, istotnym czynnikiem wpływającym niekorzystnie na kondycję przedsiębiorców – szczególnie w warunkach kryzysu – są innego rodzaju regulacje rozproszone pośród wielu procedowanych aktów prawnych, uderzające niejednokrotnie punktowo w określone sektory gospodarki. Należy wobec tego dokonać uzupełniająco szerokiego przeglądu procedowanych aktów prawnych pod kątem ich wpływu na przedsiębiorców. Jako przykład można podać w tym zakresie rozmaite zmiany wpływające na wzrost obciążeń dla przedsiębiorstw energochłonnych, czy zwiększenie obciążeń związanych z gospodarowaniem odpadami, w tym również wewnątrz wytwarzających je przedsiębiorstw. Należy wobec tego dokonać szerokiego przeglądu procedowanych aktów prawnych pod kątem ich wpływu na sektor przedsiębiorstw i wprowadzić zmiany ukierunkowane na zminimalizowanie negatywnych skutków dla firm.

REGULACJE DO POPRAWY

- Ustawa o zawodzie farmaceuty

ZPP uczestniczył w każdym etapie procesu legislacyjnego ustawy o zawodzie farmaceuty. Uważamy, że co do zasady jest to akt potrzebny, a Rada Ministrów przyjęła go w kompromisowym brzmieniu, godzącym rozmaite interesy.

Niestety, na etapie prac podkomisji sejmowej, projekt uzupełniono o dwie poprawki w praktyce eliminujące poczucie bezpieczeństwa prawnego właścicieli aptek. Umożliwiają one w praktyce zamknięcie dowolnej placówki w oparciu o donos i rozszerzającą interpretację niejasnych przesłanek. Jest to znamienne szczególnie w dobie epidemii, gdy to właśnie apteki są często najłatwiej dostępnym dla pacjentów punktem w systemie opieki zdrowotnej.

Projekt ustawy o zawodzie farmaceuty przyjęty przez Radę Ministrów stanowił, że inspekcja farmaceutyczna może cofnąć zezwolenie na prowadzenie apteki w przypadku uporczywego naruszania niezależności farmaceuty. Wprowadzona przez podkomisję poprawka usunęła z przepisu przesłankę „uporczywości”. W rezultacie, możliwe staje się kwalifikowanie np. sporu między właścicielem apteki a farmaceutą, czy dowolnej innej niejasnej okoliczności, jako naruszenie niezależności farmaceuty. Konsekwencją może być cofnięcie na tej podstawie zezwolenia na prowadzenie placówki. Trzeba podkreślić, że w rygorze „apteki dla aptekarza” jest to sankcja skrajnie surowa, ponieważ w wielu przypadkach ponowne uzyskanie zezwolenia może okazać się niemożliwe.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

Druga z kwestionowanych poprawek wprowadza do ustawy nowe przesłanki pozwalające unieruchomić dowolną aptekę, punkt apteczny lub hurtownię farmaceutyczną, co więcej nadając temu ustawowy rygor natychmiastowe wykonalności. Podstawą do natychmiastowego unieruchomienia apteki (do 3 miesięcy) ma być uniemożliwienie wykonywania zadań kierownikowi apteki lub osobie odpowiedzialnej w hurtowni. Przepis ponownie zawiera zbyt arbitralną, nieokreśloną i podatną na rozszerzającą interpretację przesłankę, której realizacja umożliwi zastosowanie wyjątkowo surowej sankcji.

Kombinacja obu powyższych poprawek eliminuje poczucie bezpieczeństwa prawnego właścicieli aptek i grozi obniżeniem dostępności leków dla pacjentów, poprzez zamykanie kolejnych podmiotów działających na rynku. Apelujemy wobec powyższego o modyfikację ustawy tak, by odpowiadała ona brzmieniu przyjętemu przez Radę Ministrów.

- Rozszerzenie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych

Poszerzenie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych tak, by była to forma rozliczania podatku dochodowego dla możliwie najszerszej grupy przedsiębiorców, stanowi od lat jeden z podstawowych postulatów ZPP. Dlatego bardzo cieszy nas fakt, iż propozycja ta znalazła swoje odzwierciedlenie w odpowiednim projekcie ustawy (notabene – tym samym, w którym przewidziane jest opodatkowania spółek komandytowych podatkiem CIT). Uważamy, że ryczałt, z uwagi na swoją prostotę, powinien stanowić niejako „domyślną” formę opodatkowania dla sektora MSP.

Niestety, zaproponowana w ustawie matryca stawek sprawia, że w praktyce będzie to model opodatkowania korzystny dla bardzo wąskiej grupy firm. Z punktu widzenia zdecydowanej większości, atrakcyjniejszą formą pozostanie wciąż podatek liniowy, umożliwiający rozliczanie kosztów uzyskania przychodu.

Mając na uwadze powyższe, uważamy że proponowaną nową matrycę stawek ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych należałoby zmodyfikować i obniżyć część uwzględnionych w niej stawek. Problem dotyczy w szczególności sektora usługowego, stąd też kluczowe wydaje się obniżenie uwzględnionych w ustawie stawek dla wolnych zawodów i działalności artystycznej oraz dla znacznej części działalności usługowych (proponujemy obniżki odpowiednio – z 17% do ok. 13%, oraz z 15% do ok. 10%).

- Restrykcje gospodarcze związane z przeciwdziałaniem COVID-19

W ramach kolejnych rozporządzeń Rady Ministrów wprowadzane są od kilku tygodni dodatkowe ograniczenia możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Uważamy, że model ich

implementacji powinien ulec pewnej zmianie. Podstawowym kierunkiem działania powinno być wypracowywanie wraz z branżami nowych restrykcji o charakterze ściśle sanitarnym, związanych z przestrzeganiem standardu DDM (dezynfekcja-dystans-maseczki) i jednocześnie umożliwienie im dalszego prowadzenia działalności. Jakiegokolwiek rodzaju ograniczenia powinny być wprowadzane ze stosownym wyprzedzeniem i w oparciu o mierzalne, obiektywne dane (np. o liczbie zakażeń odnotowanych w podmiotach danego typu). Prawodawca powinien zapewnić biznesowi najwyższą możliwą w tych trudnych warunkach przewidywalność nowych regulacji.

Należałoby zastanowić się również nad katalogiem obecnie obowiązujących restrykcji i ew. skorygować je pod ww. kątem. Wiemy o toczących się rozmowach dot. sklepów z meblami, pragniemy wobec tego podkreślić potrzebę umożliwienia prowadzenia działalności m.in. sklepom z artykułami RTV, AGD i komputerowymi (zasadne z uwagi na zwiększający się odsetek pracowników świadczących pracę zdalnie, a także uczniów uczestniczących w zdalnej edukacji), czy wyspom handlowym (umiejscowienie w otwartych przestrzeniach, a także charakterystyka tych punktów nie pozostają bez znaczenia dla zagrożenia epidemicznego).

REGULACJE DO WDROŻENIA

- RTR

Pandemia z pewnością pokazała nam w praktyce znaczenie suwerenności lekowej – uzależnienie systemu od dostaw produktów leczniczych i medycznych z państw trzecich generuje szereg ryzyk, związanych m.in. z możliwością przerwania globalnych łańcuchów dostaw w warunkach kryzysowych, czy wzmożonego globalnego popytu na niektóre produkty.

Co więcej, innowacyjny przemysł farmaceutyczny może skutecznie pełnić rolę koła zamachowego dla rozwoju gospodarki – fakt ten został zauważony i uwzględniony m.in. w treści Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Również w dokumencie SOR opisano konieczność wsparcia krajowej produkcji leków. W świetle wspomnianych wyżej diagnoz, cel ten należy uznać za absolutnie słuszny. Niestety, mimo wielu deklaracji i opracowanych koncepcji, wciąż nie udało się wprowadzić modelu wsparcia produkcji leków w Polsce. W praktyce, udział krajowego przemysłu farmaceutycznego w PKB maleje. Oznacza to, że poziom zależności od zewnętrznych rynków farmaceutycznych, wbrew celowi określönemu w SOR, zwiększa się.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

Uważamy, że „tarcza prawna” jest odpowiednim miejscem na przerwanie dyskusji o konieczności wdrożenia rozwiązań wspierających krajową produkcję leków (opisywanych zbiorczo jako „refundacyjny tryb rozwojowy”) – RTR powinien stanowić jej element.

- Uchylenie zakazu handlu w niedziele

Doświadczenia wiosennej fali nauczyły nas, że kryzys epidemiczny ma także krytyczny wpływ na handel. Ten dotykany jest nie tylko przez bezpośrednie regulacje prawne, ale także przez nastroje konsumentów czy ich obawy związane np. z fizyczną wizytą w punkcie handlowym. Apelujemy o zniesienie zakazu handlu w niedziele. Epidemia koronawirusa wywołała głęboki kryzys w handlu oraz w innych obszarach gospodarki. Po wiosennym lockdownie, obroty wielu sklepów nie powróciły do poprzedniego poziomu.

Obniżenie dynamiki handlu będzie się przekładać na spadek produkcji we wszystkich branżach, co z kolei wtórnie przełoży się na spadek siły nabywczej obywateli, a w konsekwencji zmniejszenie konsumpcji. Należy podejmować dziś wszelkie działania, które będą stymulowały produkcję i handel, utrzymanie miejsc pracy oraz popyt.

Umożliwienie handlu w dodatkowy i dla wielu branż kluczowy dzień tygodnia jest i będzie bezdyskusyjnie czynnikiem temu sprzyjającym. Przyczynić się również może do zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się wirusa COVID 19. Rozłożenie ruchu na więcej dni zmniejszy natężenie klientów w jednym czasie, jak i zmniejszy ryzyko zachorowania dla pracowników sklepów.

- Poszerzenie możliwości sprzedaży przez Internet

Dynamiczny rozwój kanałów sprzedaży online był faktem już w rzeczywistości przed pandemią, jednak w tej chwili wydaje się, że jeszcze większa część ruchu konsumenckiego może przenieść się całkowicie do sieci. Jest to możliwe zwłaszcza w kontekście wprowadzanych kolejnymi rozporządzeniami ograniczeń w funkcjonowaniu placówek handlowych.

W związku z powyższym, uważamy za zasadne rozszerzenie katalogu produktów, których sprzedaż przez internet jest dozwolona. Byłoby to posunięcie korzystne również z punktu widzenia wdrażania zasad dystansowania społecznego i ograniczania aktywności zewnętrznej. Uważamy, że możliwa powinna stać się sprzedaż online legalnie dostępnych w obrocie używek, a także leków na receptę, tak by dla ich kupna wyjście do fizycznej placówki handlowej bądź apteki nie było już konieczne.

- Obniżenie stawki VAT na usługi gastronomiczne

Sztandarowym postulatem ZPP w ostatnim czasie była propozycja obniżenia i ujednoczenia stawki VAT na wszystkie usługi gastronomiczne do poziomu 8%. Niestety, naszego postulatu nie zrealizowano, a w obliczu faktycznego zamknięcia sektora, restauracje stanęły przed widmem masowych bankructw.

W warunkach trwającego kryzysu, ujednoczenie stawki VAT na poziomie 8% może nie wystarczyć. Aby umożliwić lokalom gastronomicznym zachowanie większej rentowności, a w rezultacie przetrwanie w warunkach skrajnie ograniczonych możliwości działania, należy ujednoczyć stawkę VAT na wszystkie usługi gastronomiczne (łącznie z serwowaniem napojów) do poziomu 5%. Z punktu widzenia budżetu będzie to wiązało się z ubytkiem niewielkiego kalibru (zamknięcie restauracji powoduje, że obroty w branży są w tej chwili wyjątkowo małe), za to w dłuższym okresie pozwoli na zabezpieczenie bazy podatkowej, co powinno stanowić jeden z priorytetów polityki prowadzonej w warunkach kryzysu.

Wziąwszy to pod uwagę, uważamy że jednym z elementów „tarczy prawnej” powinno być również ujednoczenie stawek VAT na usługi gastronomiczne, a być może również rewizja stawek tego podatku na inne usługi, których świadczenie zostało ograniczone w ramach restrykcji wprowadzonych w zw. ze zwalczaniem wirusa.

- Brak podwyżek akcyzy, zmiany w ustawie akcyzowej i Ordynacji podatkowej

Branże produkujące produkty obłożone akcyzą oraz branże z nimi powiązane (jak gastronomia, hotelarstwo, branża eventowa) zostały głęboko dotknięte kryzysem epidemicznym. ZPP apeluje o niepodejmowanie działań mających na celu dalszy wzrost cen produktów akcyzowych, na których oparte jest w znaczącym stopniu działanie doświadczanych branż.

Apel ten ma charakter tym mocniejszy, że w ostatnim czasie mieliśmy do czynienia z podwójnie dotkliwą podwyżką akcyzy – wysoką, a co gorsza znacznie większą, niż uprzednio zapowiadana. Dlatego też uważamy, że w celu zabezpieczenia podstawowej pewności prawnej dla przedsiębiorców funkcjonujących w branżach akcyzowych (a także dla przedstawicieli sektorów powiązanych), należy powstrzymać się z podwyżkami akcyzy w najbliższym czasie.

Równolegle, zasadne byłoby wprowadzenie zmian zarówno w ustawie o podatku akcyzowym, jak i ustawie Ordynacja podatkowa, dotyczących podmiotów akcyzowych i obejmujących m.in.

- doprecyzowanie, że zezwolenia akcyzowe nie są cofane w razie złożenia przez podatnika zabezpieczenia wykonania decyzji, z których wynikają zaległości podatkowe,
- doprecyzowanie zasad składania zabezpieczeń wykonania decyzji podatkowych na wniosek podatnika również przed wydaniem takich rozstrzygnięć oraz wstrzymywania zabezpieczonych decyzji,
- dopuszczenie możliwości wydawania zaświadczeń o niezaleganiu w podatkach w sytuacji złożenia przez podatnika zabezpieczenia wykonania decyzji podatkowych,
- dopuszczenie możliwości zawieszenia przez organ postępowania, jeśli na rozstrzygnięcie sprawy może mieć wynik innego toczącego się postępowania.

- Uchylenie przepisów obniżających maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego

Apelujemy o wycofanie się ze szkodliwego obniżenia pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego. W ramach jednej ze specustaw covidowych, wprowadzono przepisy ograniczające pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego do bezprecedensowo niskiego poziomu. W toku prac legislacyjnych zwracaliśmy uwagę na fakt, iż uderzając w legalnie funkcjonujące firmy, rozwiązanie to wpłynie na rozwój szarej strefy, a w skrajnych przypadkach również grup przestępczych.

Niedługo po wejściu w życie omawianych przepisów, internet – zgodnie z naszymi przewidywaniami – zaczęły obiegać ogłoszenia o „pożyczkach prywatnych” – udzielanych oczywiście na faktycznie lichwiarskich warunkach.

Kryzys COVID-19 z pewnością wpłynie na pogorszenie sytuacji finansowej wielu Polaków. Uważamy, że racjonalny prawodawca nie powinien ograniczać im dostępności legalnie funkcjonujących źródeł finansowania zewnętrznego. Dlatego też opowiadamy się za uchyleniem omawianych przepisów w ramach projektowanej „tarczy prawnej”.

- Szczególne rozwiązania zapewniające ciągłość funkcjonowania sektorów strategicznych

Niektóre branże gospodarki nie mogą pod żadnym pozorem zostać zamknięte, niezależnie od sytuacji epidemicznej, z uwagi na elementarne potrzeby ludności – funkcjonować w trybie ciągłym musi choćby sektor farmaceutyczny, czy produkcji podstawowych środków potrzebnych do życia. Tym samym, kluczowe jest zabezpieczenie łańcuchów dostaw dla tych sektorów, a także dbałość o dostępność środków ochrony osobistej i testów na obecność COVID-19, tak by możliwie zminimalizować negatywny wpływ

epidemii na ciągłość funkcjonowania zakładów produkcyjnych. Z tego punktu widzenia kluczowe jest również utrzymanie drożności międzynarodowych korytarzy transportowych.

- Uelastycznienie przepisów prawa pracy

Epidemia koronawirusa powoduje istotne trudności w zakresie zarządzania czasem pracy w firmach. Mnożące się zakażenia, kwarantanny, a także przejście znacznej części uczniów na tryb nauki zdalnej, powodują liczne absencje i problemy z ustalaniem grafików.

Mając na uwadze powyższe, należałoby kontynuować wysiłki w zakresie – choćby czasowego – uelastycznienia przepisów prawa pracy, tak by możliwe było zabezpieczenie ciągłości funkcjonowania zakładów. Wśród ewentualnych zmian wartych rozważenia wyróżnić można byłoby poszerzenie katalogu sektorów gospodarki objętych bardziej elastycznymi rozwiązaniami w zakresie polecenia świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych, a także znaczne zwiększenie (bądź zawieszenie na czas pandemii) limitu rocznego nadgodzin (zmiana kluczowa przede wszystkim z punktu widzenia zakładów produkcyjnych, w których część załogi została skierowana na kwarantannę).